

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63

Krzyżacy w Gdańsku

Wielki mistrz z Berlina w „komturji” gdańskiej

GDANSK. 7. 2. Wczoraj przyjechał tu wielki mistrz reakcyjno-powszechnego związku t. zw. „Młodego niemieckiego zakonu”. Mahraun, celem odwiedzenia komturji gdańskiej. Z okazji tej odbyło się w kasynie niemieckim wielkie przyjęcie, na którym komtur gdański powitał wielkiego mistrza, tworząc zakon, stwierdzając przytem, że zakon młodo-niemiecki na obszarze wolnego miasta coraz bardziej wstąpiła w siły.

Rura zmęklala...

Wolno-miasteczkiw Gdańsku dochodzi do rozumu

GDANSK. 7. 2. Dziś rano na posiedzeniu komisji gdańskiej sejmiku gdańskiego przyśledzi Sahm złożył sprawozdanie z przebiegu incydentu pocztowego. Po stwierdzeniu orzeczenia wysokiego komisarza przeciwko Polsce oraz fakta, że sprawa ma być rozstrzygnięta przez Ligę Narodów prezydent Sahm oświadczył, że nie zamierza wytworzyć żadnych skutków dokonanych, ponieważ normalne pokojowe i przyjazne stosunki między Polską a Gdańskiem wymagają, aby wszystkie sprawy sporne szły drogą arbitrażu Ligi Narodów.

Krach paskarzy zbożowych w Ameryce

Pierwsza przestroga dla paskarzy polskich

CHICAGO. 7. 2. Na giełdzie dolara, a nawet 1.56 5/8 dolara zbożowej zapadła panika. Ceny pszenicy spadają gwałtownie. Przy zamknięciu giełdy notowano pszenicę 1.86 5/8 godziny na godzinę.

Nacjonalisci wraz z socjalistami maczali łapy w szwindlach Barmata

BERLIN. 7. 2. W komisji śledczej w Reichstagu nacjonalista Bruck wskazał na to, że dzisiejsze gazety przyniosły oświadczenie obrony Barmata, iż cały szereg posłów nacjonalistycznych otrzymywał od Barmata podarunki. Bruck zaznacza, że Barmat powinien wymienić nazwiska.

„Piękna legenda miłości — zakończona tragicznie”

Stanisława Umińska uniewinniona

PARYŻ 7. 2. (telegram specjalny). Sąd po 5-minutowej naradzie wydał jednomyślny wyrok, uniewinniający Stanisławę Umińską.

PARYŻ. 7. 2. Rozprawy w procesie Umińskiej rozpoczęły się w atmosferze nacechowanej niezwykłą sympatią dla oskarżonej.

Akt oskarżenia, zredagowany w słowach pełnych umiarkowania podkreśla nadmiernie podrażnioną wrażliwość Umińskiej oraz rozpaczliwy stan zdrowia Żyznowskiego, przypominając, że 12 lipca Umińska samorzutnie

zaoferowała swą krew dla dokonania transfuzji na chorym. Przesłuchanie prowadził przewodniczący sądu przysięgłych Mouton w sposób widocznie życzliwy dla oskarżonej. Ekspert dr. Paul stwierdził, że Żyznowski mógł żyć najwyżej jeszcze 8 dni.

Inni świadkowie, pielęgnatki i p. Gottlieb, osobista przyjaciółka Umińskiej zeznają, że Żyznowski błagał ją, aby mu dała krew. Dr. Roussy, naczelny lekarz szpitala, w którym leczył się Żyznowski opisuje w słowach wzruszających

poświęcenie Umińskiej. Oskarżona po złożeniu zeznania przez dr. Roussy zwraca się doń z podziękowaniem za wszystko, co uczynił dla niej i dla jej przyjaciela. Następnie odczytano zeznanie nieobecnego świadka Augusta Zamoyńskiego. W zeznaniu tem świadek zaznacza, iż czyn popełniony przez Umińską był czynem poświęcenia i posłuszeństwa dla Żyznowskiego, który miał na nią olbrzymi wpływ.

Prokurator Donat Guigne wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył między innymi, iż wolality znajdować się w roli obrońcy w tej sprawie, która jest jakbybyd piękna legenda miłości pomimo, iż zakończyła się tak tragicznie.

Czyni to niezwykle niewdzięczna rola oskarżyciela. Prokurator nakreśla życiorys Żyznowskiego i Umińskiej, podkreślając, iż oskarżona jest cudzoziemką, jej psychika posiadała dla francuzów wiele tajemnic, analiza których następcza niejednokrotnie trudności nie do pokonania. Następnie opisał scenę końcową dramatu z talentem i bezstronnością, przez którą przenikała wyraziste sympatia dla oskarżonej. Kończąc przemówienie prokurator zaznaczył, iż niebezpie-

czeństwo nie tkwi w tem, co grozi oskarżonej, lecz w tych wnioskach, które wyciągnąć może opinia publiczna w razie uniewinnienia oskarżonej, które mogłoby pozwolić przypuszczać, iż istnieje prawo zabijania dla ukrócenia cierpień. Prokurator protestuje energicznie przeciwko podobnemu przypuszczeniu.

Nikt nie ma prawa zadawać śmierci czy przez nadmiar nienawiści, czy nawet przez nadmiar miłości.

W ostatnim swym zdaniu już pozwalając przewidywać możliwość uniewinnienia oskarżonej, prokurator powiedział:

„Dzień dzisiejszy... jest tym dniem, w którym miłość musi ustąpić przed miłością i współczuciem.”

Przemówienia obrońcy wygłosili adwokaci Rudenko Henri Robert. Rudenko mówił o życiu Umińskiej i odczytał szereg ustępów z ostatniej powieści Żyznowskiego, z których odnosiło się wrażenie, iż autor przezuwał swój koniec tragiczny. Henri Robert wygłosił mowę, którą zaliczają do najpiękniejszych w jego karierze adwokackiej. W mowie swej obrońca podkreślił, że

Umińska dzięki swej szczególnej wrażliwości od pierwszych dni poznała się z Żyznowskim i uległa wpływowi jego wyższego umysłu i talentu.

Kończąc przemówienie Robert odczytał depesze artystów teatrów warszawskich,

wyrażające prośbę o względy dla nieszczęśliwej koleżanki, oraz list, wystosowany do Umińskiej przez matkę Żyznowskiego, w którym ta przebraza Umińską i daje jej swe błogosławieństwo. Oskarżona, która słabo włada francuskim, odpowiadała na pytania przewodniczącego sądu za pośrednictwem tłumacza ministerium spraw zagranicznych p. Smolskiego.

W swem ostatnim słowie Umińska powiedziała, iż kochała do szaleństwa Żyznowskiego i gotowa była dla jego ocalenia oddać wszystko swą krew.

Narady sędziów trwały 5 minut.

Wyrok uniewinniający oskarżoną, przyjęty został z uczuciem wielkiej radości przez publiczność, wypełniającą salę obrad po brzegi.

Sejmowe don-lichoty i Sanszo-Pansze

Dla p. Wiślickiego pomniczek, dla spożywców... p'asterek

Nos dla tabakierki, czy tabakierka dla nosa, czyli pograżki p. Gruszki

WARSZAWA 8. 2.

(b) Wczoraj w obradach sejmowych komisji nastąpiła dwudniowa przerwa.

Posłom po całonocnym wysiłku pracy należy się słuszny odpoczynek. Korzystając z chwilowego uspokojenia w temple robot prawodawczych, przyrzucimy się owocom pracy poselskiej za ostatnie kilka dni. Na pierwszy rzut oka wydajność komisji była bardzo znaczna. Po bliższym jednak zbadaniu i zapalczeniu się, że go tygodnia parlamentarnego z żalem stwierdzić należy, że poziom dyskusji zarówno w komisji budżetowej jak i w innych znacznie się obniżył. Początkowo uderzono w tony górne, obecnie zaś daje się zauważyć pewnego rodzaju decescencję, które między innymi, nie obniży poziomu dyskusji do zera.

Przedwzrostem jednak jak to już zaznaczaliśmy wczoraj, z uchwał poselskich jakrawo bije w oczy

brak logiki.

Bo proszę tylko posłuchać. Komisja przemysłowo-handlowa, uchwalając oświadczenie wniosek pos. Wiślickiego o zniesieniu ustawy o walce z lichwą (podobno paskarze wszelkiego autoramentu postanowili ufnudować pomysłowemu wnioskodawcy pomnik) wytrącała rzą-

dowi broń przeciwko zwalczaniu drożyzny.

W kilka minut później ta sama komisja, jako

plaster, miała uleżyć zadane tem głosowaniem rany konsumpcji, uchwalając platoniczną rezolucję, w której wzywa się rząd, aby piskromił drożyznę.

Bardzo to sprytnie, lecz nie można traktować wypraw, jako bezkrytyczną masę adonującą swych posłów.

Na wiecach będzie się taki pan poseł przechwalał:

— Widzicie, pamiętałem i o was, głosowałem za walką z drożyzną.

Co jednak pan poseł odnowi, gdy z pośród słuchaczy padnie pytanie:

— A coście zrobili z paskarzami?

Oczywiście, że p. poseł nie przyzna się, że oddał swój głos za wolnym paskiem. Będzie się wykręcał. Jednakże przypominie tu należy, że wybory dzieł, a tem bardziej jutrzejsi, bardzo się zmieniły i bestrześciwe a oklepne frazesy nie trafiają im do przekonania.

Teraz dać kilka słów o podkomisji ekonomicznej, która utraciła podwyżkę na budowę gmachu ministerstwa pra-

cy i opieki społecznej.

Jeszcze dość niedawno Zw. L. N. uważał słusznie, że głównym grzechem ministerstwa pracy jest brak lokalu, w którym wszystkie urzędy tego resortu znalazłyby wspólne pomieszczenie.

Tak było do piątkowego posiedzenia. Tymczasem na onegdajszych obradach przedstawiciel Zw. L. N., pos. Tabacznik, uważał za stosowne opowiedzieć się przeciwko budowie nowego gmachu.

— Nie pozwalam — oświadczył.

Czemu to? Czy pan poseł był przeciwnikiem własnych pomieszczeń dla władz centralnych? Nie, ale za przeciwnikiem m. Sokala!

Na temże posiedzeniu poseł Gruszka (Piast) z emfazą wo-

łał, że nie może dopuścić, aby suma jakiejś domaga się p. minister Sokal (chodzi tu zaledwie o pół miliona) na budowę gmachu miała zachwiać równowagę budżetu.

Panie posle jedno jedyne niedyskretne zapytanie:

— Czy to bez pańskiej wiedzy koleśdy z Piasta na komisji rolniej domaga się olbrzymich kredytów, które z pewnością nie przyczynią się do zrównoważenia budżetu?

Czy rzeczywiście trzeba być piastowcem wiede i zawsze?

Czy takie stawianie kwestji przez jedno i to samo stronnictwo w jednej sali, a wręcz odmiennie w drugiej nie obniża po wari obrad?

Donkiszoterja? Nie. Przedzej złośliwa sanszopanserja...

Łamigłówka dolarowa „Warszawa 2”

Rozwiązał ją Urząd śledczy, a „nagrodę” schował pod kluczem

Od wł. korespondenta.

naprawdę podobnie do dro-

da.

a mówiąc jasniej: w wagonie pocztowym.

Teren obserwacji zwięził się do bardzo wąskiej przestrzeni. Chodziło już tylko o ustalenie, kto w tym ambulansie trud swój oddaje ojczyźnie. Wyjaśnienie tej drobnostki nie nastąpiło zgoda żadnych trudności.

Tem się to właśnie tłumaczy, że 29-letni praktykant — kandydat na pocztyniona, p. Tomasz Wiśniewski zwrócił uwagę organów bezpieczeństwa.

— Ten młodzieniec ma talent!

orzekł wkrótce komisarz p. Do blocki.

— I jak! — przytaknęli z podziwem wywiadowcy.

Bo i jakże nie mieć się dziwić, rozwiązując mistrzostwo młodego p. Niby jasnowidz jaki (w rodzaju inż. p. Osowieckiego) przez lekkie dotknięcie koperty

ocenił jej zawartość

i, zależnie od tej takzacji, wkładał list do worka lub... do własnej kieszeni.

Po odczytaniu dwóch listach X-ów (kto i w jaki sposób?), łamigłówka „Warszawa 2” została rozwiązana. Choćby już tylko o podjęcie nagrody, która dla takich szaradzystów mogła być tylko sama osoba defektywnego wirtuozu.

Wczoraj wieczorem Tomasz

Jeszcze jeden ex-minister pruski — łapownik pod śledztwem

BERLIN 7. 2. Wdrożono dochodzenie karne przeciwko b. ministrowi Haeffemu w związku z aferą banku przemysłowo-handlowego i ze sprawą Barmatów.

Nowy wojak sowiecki — Unschlicht

MOSKWA. 7. 2. Zastępcą Komisarza ludowego dla spraw wojskowych Frunzego mianowany został Unschlicht.

Mówią...

...iż na terenie sejmowym przysłówie „Niedaleko jabłko pada od jabłoni” może być zmodernizowane na: „Niedaleko Gruszka pada od... Wierzbickiego”...

...iż sa ludzie, którzy „nie cie sza się dobrą opinią”, a jednak nie... smuć się złą opinią...

UWAGA!

Dziś na str. 3

naszego pisma

następny z kolei opis czynu, który może się ubiegać o Nagrodę Czynu

ODCIĄĆ I ZACHOWAĆ

Konkurs Czynu naszego pisma Nr. 12 Co potrafi jeden działak Nazwisko i imię czytelnika biernego udział w plebiscyście Adres
--

Patrz na odwrocie

Dymisje z awansem

WARSZAWA 8. 2.

Zgodnie z ustawą o obowiązkach i prawach oficerów w p. przeniesieni zostali w r. ub. w stan spoczynku w związku z przekroczeniem wieku general dywizji podpułkownik Władysław Gruchowski i pułkownik Franciszek Aleksander — obaj z awansem stopnia generała dywizji.

stan spoczynku generalowie dywizji Szubert Karol i Raszewski Kazimierz, generalowie brzdawy Paulik Franciszek, Jakesz Bronisław i Szubert Edward oraz szereg innych oficerów w randze pułkownika do majora włącznie.

Dymisjonowani otrzymują o jeden stopień wyżej jeżeli od ostatniego awansu minęło dwa

W roku 1925 - um przejdą w lata

Pożar w miejskim szpitalu w Zwierzyńcu dla chorych zakaźnych.

Wielka katastrofa zaplanowana dzięki sprawności straży miejskiej i ochotniczej.

Wczoraj o g. 11 z minutami rano straż ogólna została gwałtownie zaalarmowana.

Wzywano o pomoc

ze szpitala miejskiego dla chorych zakaźnych w Zwierzyńcu.

Wiedź o pożarze, zwłaszcza w szpitalu, gdzie znajdują się

bezwładni chorzy,

wywołała ogólne poruszenie w całym mieście. Na pożar wyruszyły straż ogólna: miejska i ochotnicza w pełnym niemal składzie, a jeszcze przedtem pogotowie B.O.S.O. z Ratusza. Jak się okazało

pożar wybuchł na parterze gmachu szpitalnego,

gdzie znajdowały się wanny i skład bielizny. Przyczyną pożaru był piecyk żelazny umieszczony przy ścianie drewnianej. Rura piecyka przechodziła przez ścianę drewnianą w niewielkiej odległości od sufitu.

W chwili gdy straż ogólna przybyła na ratunek stały

w ogniu ściana drewniana i sufit.

Ogień przedostawał się już na I piętro, a gmach cały wewnątrz tonął

w kłębach dymu

utrudniających orientowanie się. Chorzy na szczęście znajdowali się na II piętrze o nich też przedsięwzięciem należało pomyśleć. Część strażaków zajęła się gaszeniem pożaru, a 20 strażaków ratowaniem chorych. Akcję utrudniał dym wobec czego na razie przystawiono do okien drabiny i

wycieczono chorych przez okna.

Dopiero po wybitciu okien i skierowaniu strumienia wody na

plomień, gdy dym przerzedził się nieco można było chorych przenosić schodami.

Podczas ratowania chorych działy się sceny dramatyczne. Niektórzy z chorych, znajdujących się w stanie gorączkowym

stawiali opór strażnikom,

nie chcąc opuścić łóżek; dzieci chowały się pod łóżka, skąd dzielni strażnicy musieli je wydobyc.

Tymczasem na parterze I piętrze toczyła się zacięta walka z rozszalałym żywiołem. Strażnicy metodycznie opano wywalił ogień. Poteżne strumienie wody stłumiły go i wyczas.

przystąpili do pracy

teperniocy, którzy wyrabiali resztki ściany i podłogę na I piętrze. Po kilku godzinnej uporczywej walce pożar został zlikwidowany. Chorzy tymczasem byli już rozmieszczeni w wojskowym szpitalu rejonowym.

Dzięki szybkiej

pomocy skład bielizny na parterze został uratowany. Spaliły się tylko ściana drewniana na parterze i podłoga na I piętrze.

Akcja straży ogólnych, ze (150 strażaków) kierowali p. komendant Markus i komend. straż miejskiej. Na pożar nie długo

po alarmie przybyli pp.

Starosta Giedroń, prokurator Kurmanowicz, Komend. p. pow. Głuszkiewicz, dr. Ostrowski i in.

Dochodzenie bliższe wyjaśni z chęcią winy wyniki pożar, lecz dziś jeszcze nie możemy się powstrzymać od uwagi cierpliwie

pod adresem Wydziału Sanitarnego Magistratu, którego obciążenie powierzone są szpitalu. Tyle razy już zwracaliśmy uwagę na

„papierkowe” załatwianie spraw

w Wydziale Sanitarnym podczas kiedy dzięki niedopatrzności szpital się pali. I to ma być gospodarka?

Jak uzyskać odroczenie służby wojskowej.

Podania należy kierować do władz administracyjnych.

Wobec tego, iż przepisy wykonawcze do ustawy o powszechnej służbie wojskowej nie zostały jeszcze wydane, sprawa uzyskiwania odroczenia służby wojskowej została uregulowana na czas przejściowy, w sposób następujący:

Odroczenia służby wojskowej zarówno poborowym, jak i szeregowym, służącym czynnie w wojsku, na skutek okoliczności, powstałych przed wcieleniem do szeregów, należą do zakresu władz administracyjnych w porozumieniu z wojskowską.

Wobec tego wszelkie prośby o odroczenie winny być wno-

Korona sztuki kinematograficznej

DZWONNIK

z NOTRE DAME

Podług WIKTORA HUGO



Sprawozdanie wczorajszego wiecu Chrześcijańsko-Zjednoczenia Zawodowego w teatrze „Palace” podamy w numerze jutrzejszym „Dziennika”.

Nieszczęśliwa matka z biedy i z nędzy porzuciła dziecko.

Sprawczyńce podrzucenia dziecka w dn. 5 b. m. przy ul. Pułkowej, o czym donosił „Dziennik”, wczoraj, zatrzymano. Jest nią Janina Buczyńska, lat 22, panna, służąca, bez stałego miejsca zam., ur. we wsi Nie-wiarowo gm. Trzcielne. Buczyń-

ska w dn. 30.1 br. została wypisana ze szpitala położniczego. Nie mając środków do życia, postanowiła rozstać się ze swoim dzieckiem, lecz dochodzenie policyjne stanęło temu na przeszkodzie.

Białostocka kronika policyjna.

Oddano pod sąd:

Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych — Penara Niszon — Marmurowa 1, Koła-Benjamin — Kalużyńska 8.

Za handel alkoholem w czasie zakazany — Swincowa — Aleksandra — Kilińskiego 12.

Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych — Petrzyka Aleksandra — Piasta 42.

Za nieprzestrzeganie godzin handlu — Rozenwajl Idę — Sienkiewicza 26.

Za zagnanie się nad sworzątkami — Szwarc Michała — Werszyska 22.

Za niezapłacenie latarni nume-

rac. przy bramach — Kramer Peszę — Sw. Józefa 7.

Za niezapłacenie bram w porze nocnej — Pinusa Lejbe — Warszawska 6. Białewicz Małkę — Wąsowska 17.

Za nieprzestrzeganie przepisów dorozkarnych — Robotnika Różniela — Brukowa 5.

Za nieprzestrzeganie przepisów handlowo-administracyjnych — 8 protokółów.

Władysławowi — Pułkowa 10, skradziono z niezamkniętego mieszkania 2 postronki wart. 10 zł. przez Andrzejewskiego Aleksandra — Daleka 6, który ukrywa się.

Enpechowicz (Niez. Parja Chłopska) poseł Skrzypa miał pecha z wiecu.

Miał mieć wiec, lecz z niechcący zbankł.

Onegdaj już obiegły miasto pogłoski o przygotowaniu komunistów białostockich do urządzania wiecu na Rynku Kościuszki. Wiec miał zorganizować poseł komun. Skrzypa pod hasłem zwolnienia katolickiego i t. p. Rozzucone

odezwy, komunistyczne

w dużej ilości wczoraj rano zapowiadaly wiec i zawierały szereg błędni w stylu komunistycznym. Jakoż o godz. 12 w południe jeli się gromadzić na Rynku Kościuszki

[przed sklepem mebli Ormana

towarzysze i, jak zwykle „spora ilość gapiów, żadnych sensacji. Na nieoczekiwane zbiegowisko policja sprawnie zareagowała. Policjanci grzecznie i stanowczo poprosili o rozproszenie. Stało się to tak szybko, że to-

warzysz poseł Skrzypa ledwie usta otworzył już słuchaczy nie było.

Poseł w lament

i z pretensjami do policji na to — Przemawiaj pan, tego nie bronimy, a że już brak słuchaczy to nie nasza wina.

Wówczas poseł Skrzypa w towarzyszeniu kilkunastu wyrostków

środkiem ulicy udał się

do Komendy Policji Powiatowej aby tam żale i skargi wyłożyć. Niestety i p. Starosta i p. Komendant byli na pożarze w Zwierzyńcu.

Tak nie powiódł się wiec enpechowca Skrzypy. A propo!

Panie Orman,

potamnia panu kiedykolwiek schodził przed pańskim sklepem i sam pan będzie temu winien.

Odnaczenie za pracę w kołach młodzieży P. C. K.

Główny Komitet Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, w uznaniu zasług, położonych na polu krzewienia idei humanitarnej i za owocną obywatelską pracę w kołach Młodzieży P. C. K. nadał piękne wykonane na welnowym papierze podziękowania dla Prezesa Komisji Udzielowej Kół

M. C. K. p. Edmunda Burczyńskiego, urzędnika kolejowego p. Edwarda Gallera i kierownika szkoły Nr 18 p. Józefa Kossekówny.

Wraczenie podziękowań nastąpi na Zebraniu Kierowników Kół M. C. K. w dniu 10 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Podydyrekcji K. P.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Ubiegł na razim miejskiej za styczeń 1925 r.

Bydło rogate 504 szt.

Cielaki 1672

Barany 138

Świnie 537

Do rekultuacji walczy z Narką przy Starostwie za styczeń wpłynęło 171 spraw za brak ceników i cen.

Z tej liczby 97 osób zostało

ukaranych na ogólną sumę 1100 złot.; 29 spraw skierowano do sądu za pobieranie nadmiernej cen; 5 spraw umorzono i uwolniono od odpowiedzialności; 40 spraw w toku.

Spadek drożyzny. Wydział Statystyczny przy Magistracie stwierdził zniżkę cen w Białymstoku za miesiąc Styczeń o 1,2 proc.

DO WIADOMOŚCI FABRYK I INNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

Do obwodowego biura funduszu bezrobocia blankiety można nabywać w Polskiej Drukarni w Białymstoku, ulica Warszawska Nr. 61.

„APOLLO”

Początek o godz. 8, 8, i 10 w. Bilety od 1 złotego.

Aby dać możność wszystkim bez wyjątku zobaczenia tego wielkiego arcydzieła obrzyliśmy na dziś (ostatni dzień) ceny miejsc.

Królowa Niewolników

dramat w 2 serjach 12 aktach (obie serje razem).

Opiszenia drobne.

Wzburzony dowód 2 osobisty, wyd. przez Starostwo Szczuczynskie w m. Grajewie, na imię Maksa Finkelesta, zam. w m. Rajgrodzie.

10 pułk ulanów poszukuje ogrodnika. Bilższych szczegółów i warunki udzieli Kwatermistrzostwo pułku Białystok Koszary Marsz. Piłsudskiego. 111

Wzburzony dowód 2 osobisty, wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Józefa Lewina zam. przy ul. Le-gjonowej Nr 29.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby wewnętrzne, skórne i moczopięciowe. Przyjmuje od godz. 5 do 8 w. Kobiet od 4-tych do 5-tych p.p. W niedzielę i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. Jul. Sienkiewicza Nr 14, II piętro (m. 3).

Dr. NEUMARK

Choroby wewnętrzne, skórne i moczopięciowe. Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 p.p. Białystok, ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka).

STE

Stenografii wy-ucza listow nie szybko, jaknaj-dokładniej (gwa-rancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Moko-towska 30. Ządaj-cie obszernych bezpłatnych pro-spektów. 101

„MODERN”

Dziś premjera

Ostatni krzyk

sztuki kinematograficznej

OFIARA NIEWINNOŚCI I SZALEŃSTWA

(WINE)

Dramat erotyczny w 7 aktach ilustrujący dekadenskie życie i błędy powojennej złotej młodzieży

w rolach głównych

Bożyszcze New-Jorku
słynna tancerka

Porywający w grze
przepekny

w rolach głównych

KLARA BOW

Bogactwo New-Jorku i szyk Paryża.

WALTER LONG

Rzecz dzieje się w dancin-gach, hotelach, kabare-tach, restauracjach, klubach, salo-nach i okrętach.

WINO — KARTY — KOBIETY

— Balet pięknych nówek —

KASA: 5 pp.

Początek: 6 wiecz.

Wzburzony dowód 2 osobisty, wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Józefa Lewina zam. przy ul. Le-gjonowej Nr 29.

Wzburzony dowód 2 osobisty, wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Józefa Lewina zam. przy ul. Le-gjonowej Nr 29.

Wzburzony dowód 2 osobisty, wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Józefa Lewina zam. przy ul. Le-gjonowej Nr 29.

Polish Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.